

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz peltowy) kronika rekl.—nadestane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, o t. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

REORGANIZACJA RADY LIGI NARODÓW.

SZEŚCIOLETNIE MIEJSCE DLA POLSKI ZAPEWNIONE.

W celu dokładnego informowania naszych czytelników o przebiegu narad genewskich rozszerziliśmy na okres zebrań Ligi Narodów nasze zwykłe źródła informacyjne. Oprócz depesz P. A. T. zamieszczać będziemy również depesze Agencji Telegraficznej „Express”. Ponadto zamieszczać będziemy „Listy Genewskie” naszego korespondenta, których zadaniem będzie podać tło obrad, nie dające się odtworzyć wyraziście w materiale telegraficznym.

Redakcja.

Obecna sytuacja.

GENEWA (A. T. E.). W kołach niemieckich panuje wyraźne niezadowolone, że Niemcom nie udało się wprowadzić poprawek do projektu lorda Cecila w ich pierwotnym brzmieniu, ustalonym na konferencji pomiędzy ekspertami prawniczymi Gaussem, Hurstem a Fromageotem.

W obecnej sytuacji wybór Polski na okres trzechletni nie podlega najmniejszej wątpliwości.

Po wyborze nowych członków Rady odbędą się specjalne wybory, dotyczące prawa obioru na okres następny (członkowie pólistali Rady). Nawet, jeśli nie patrzeć zbyt optymistycznie na możliwości, zarysowujące się obecnie w Genewie, udział Polski w Radzie Ligi Narodów w przeciągu lat sześciu wydaje się zapewniony.

Przyjęcie przez komisję projektu reorganizacji.

GENEWA (A. T. E.). W piątek w południe zakończone zostały ostateczne obrady komisji reorganizacyjnej, Komisja przyjęła projekt reorganizacji, stanowiący zgodny wynik pertraktacji, prowadzonych między wszystkimi członkami komisji. Projekt ten przedstawiony będzie Radzie Ligi Narodów, która z kolei przekaże go Zgromadzeniu.

Sprawa reorganizacji znajduje się dopiero na 14 punkcie porządku dziennego posiedzenia Rady Ligi.

Przyjąć należy, że Rada zajmie się projektem w sobotę lub poniedziałek.

Przyjęcie projektu w brzmieniu, proponowanym przez komisję, nie ulega wątpliwości, ponieważ przedstawiciele wszystkich państw, reprezentowanych w Radzie, brali udział w posiedzeniach komisji. Przyjęcie projektu przez Zgromadzenie możliwe jest już w poniedziałek, najpóźniej—w środę.

Po przyjęciu decyzji w sprawie reorganizacji Rady, odbędzie się przyjęcie Niemiec na stałego członka Ligi Narodów oraz wybór niestałych członków.

Zakończenie obrad komisji.

GENEWA. (A. T. E.) Obrady komisji reorganizacyjnej zostały zakończone uchwaleniem rezolucji pod adresem Hiszpanji.

Rezolucja podkreśla, że członkowie komisji, pomimo szczerych usiłowań, nie mogli uczynić zadość żądaniom, wysuniętym przez Hiszpanję, ponieważ jest niemożliwym, aby poza Niemcami jakiegokolwiek inne państwo uzyskało stałe miejsce w Radzie. Komisja wyraża głębokie ubolewanie z powodu, że wniosek Hiszpanji nie może być przedstawiony Radzie.

W końcowym przemówieniu przew. Motta wyraził nadzieję, że kwestie sporne zostaną szczęśliwie załatwione i zwrócił się do Polski i Hiszpanji z podziękowaniem za ich pojednawcze i pełne taktu stanowisko, które podniosło autorytet obu państw na terenie międzynarodowym.

Ubolewanie komisji z powodu nieprzedstawienia stanowiska Hiszpanji.

GENEWA, (Pat.) Komisja reorganizacyjna przyjęła dziś rano sprawozdanie delegata szwajcarskiego Motta wyrażające ubolewanie komisji z powodu niemożności zalecenia Radzie Ligi Narodów przyjęcia żądań Hiszpanji.

Na propozycję lorda Cecila, komisja przyjęła rezolucję zwracającą się z prośbą do delegata Hiszpanji, aby wobec swego rządu dał wyraz nadziei, jaką żywi komisja iż rząd ten rozpatrzy przychylnie jej wysiłki zmierzające do zaspokojenia żądań Hiszpanji.

W kołach Ligi Narodów wyrażają ubolewanie, iż ten ostatni apel nie wywrze żadnego skutku na rezolucję rządu hiszpańskiego. Uważają tu powszechnie, iż wysiłki pojednawcze będą miały conajwyżej taki skutek, iż osłabią znacznie decyzję rządu hiszpańskiego.

Hiszpanja czeka na odpowiedź.

SAN-SABASTIAN, (Pat.) Minister spraw zagranicznych Yanguas oświadczył dziennikarzom, iż rząd hiszpański zaczeka na urzędową odpowiedź Ligi Narodów w sprawie postulatów hiszpańskich, przyczem nie weźmie on udziału w posiedzeniach Rady Ligi Narodów.

Na zapytanie, czy Hiszpanja wystąpi z Ligi Narodów minister odpowiedział, iż w tej sprawie nie może on powiedzieć nic konkretnego.

Hiszpanja zgłasza desinteressement.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

„Warszawianka” w depeszy z Genewy donosi, iż sprawozdawca Havassa dowiaduje się, że Rząd Madrycki, nie czekając na uchwałę Rady Ligi w sprawie propozycji opracowanych przez Komisję reorganizacyjną, już obecnie oświadczył, że nie interesuje się pracami Ligi.

Generałny Sekretarz Ligi otrzymał w ciągu 24-ch godzin urzędową notę Hiszpanji w tej sprawie. W kołach Sekretariatu nie spodziewają się natomiast wystąpienia Hiszpanji z Ligi Narodów.

Szczegóły posiedzenia Komisji.

GENEWA, (Pat.) Pełna komisja reorganizacyjna obradowała dziś w dalszym ciągu nad sprawozdaniem jakie ma być przedstawione Radzie Ligi Nar.

Sprawozdanie to zostało przyjęte, przyczem oczywiście wszystkie przyjęte wczoraj poprawki delegacji polskiej zostały aprobowane.

W czasie wczorajszej przerwy wieczornej w konferencji w której brali udział lord Cecil, Drummond i Motta lord Cecil wycofał zgłoszone na podkomisji poprawki i przedstawił poprawioną przez siebie rezolucję, która posiada kilka ważniejszych wniosków, ponieważ uwypukla opinie komisji o potrzebie miejsc ponownie wybieralnych i ujmuje tę potrzebę jako pojęcie miejsc trwałych.

Rezolucja lorda Cecila podkreśla również konieczność głosowania Zgromadzenia w sprawie tych miejsc trwałych co powiększa ich znaczenie. Ten ustęp poprawki brzmi:

„Komisja zdecydowała stworzenie w Radzie Ligi Narodów miejsc ponownie wybieralnych pozwalających uprawnionym do tych miejsc członkom Rady pozostać członkami Rady przez czas nieograniczony tak długo póki posiadają będą zaufanie innych członków Ligi Narodów. W celu nadania tym miejscom charakteru godności i ważności, komisja przedwzięła iż wyznaczane one będą nie równocześnie z wyborami członków niestałych lecz drogą specjalnego wyboru przez Zgromadzenie.

Aby nie pozwolić na powstanie przerwy podczas której kraje posiadające słuszne prawa do miejsc ponownie wybieralnych mogłyby odczuwać niepewność co do swej sytuacji, komisja postanowiła, iż pierwsze przeznaczenie państw, którym będzie przyznana ponowna wybieralność odbędzie się natychmiast po wyborach w roku 1926.

W celu uniknięcia wrażenia niepewności co do posiadania tych miejsc, komisja wycofała swój wniosek co do władzy Zgromadzenia w zakresie decydowania w sprawie ponownej wybieralności dotyczącej wszystkich niestałych członków Rady Ligi Narodów.

Następnie wniosek mówi o usunięciu art. 3-go poprzedniego projektu. W przyjętym sprawozdaniu znajduje się ustęp ściśle określający łączność jaka zachodzi między stworzeniem stałego miejsca w Radzie i 3-ch miejsc niestałych. Ma to wedle intencji komisji, zlikwidować kryzys jaki powstał w Lidze Narodów w marcu.

Uzupełnione poprawkami Cecila sprawozdanie wskazując na potrzebę miejsc ponownie wybieralnych, na stworzenie warunków usuwających wrażenie niepewności, charakteryzuje wyraźnie tendencję komisji, zdążającą do wzmocnienia gwarancji trwałości tych miejsc ponownie wybieralnych.

Na zakończenie posiedzenia radca związkowy Motta w krótkim przemówieniu zamykającym obrady uznał za konieczne podkreślić wartość jaką miała dla komisji współpraca Polski, która z godnością i z zasługującą na wdzięczność komisji gotowością współdziałania, przyczyniła się do porozumienia. Komisja przyjęła rezolucję Cecila włączając ją do sprawozdania.

Walka min. Sokala o tekst raportu komisji.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Korespondent „Kurjera Porannego” podaje następujące szczegóły z prac komisji reorganizacyjnej:

Sposób redakcji raportu z prac komisji, która uchwaliła tekst formuły, wywalczonych na podkomisji

Wzmocnienie stanowiska Polski.

BERLIN, (Pat.) Wedle informacji berlińskiego korespondenta Lokal Anzeiger zaczerpnięty w angielskich kołach dyplomatycznych, oświadczenie delegacji polskiej, iż musi ona wyniki głosowania komisji reorganizacyjnej w sprawie niestałych miejsc w Radzie Ligi Narodów przedstawić poprzednio do rozpatrzenia swemu rządowi, miało wywołać w tych kołach pewne zdumienie.

Dawano tam do zrozumienia, iż stanowisko Polski nabrało dzięki temu nagle większego znaczenia niż stanowisko Hiszpanji i że pogląd, jakoby Polska czuła się zadowolona z takiego właśnie sformułowania uchwały komisji, jest mylny.

Prasa francuska o stanowisku Hiszpanji.

PARYŻ, (Pat.) Dzienniki dzisiejsze przewidują, iż Hiszpanja nie wykona w całości groźby wystąpienia z Ligi Narodów, a raczej ogłosi desinteressement.

Echo de Paris pisze: Nie będą czynione starania celem zatrzymania Hiszpanji przy pomocy sprawy Tangeru lub innych korzyści. Francja omówi z rządem madryckim zagadnienie Tangeru.

Gaulois ubolewa z powodu wystąpienia Hiszpanji i krytykuje błędy, które doprowadziły do wycofania się z Ligi Narodów, stwierdza jednak, iż Hiszpanja sama popełniła poważny błąd usiłując połączyć sprawę Tangeru z kwestją rozszerzenia Rady Ligi Narodów, pogląd ten jest podzielany przez większość dzienników przyczem Avenir wyraża obawę, iż Liga Narodów stanie się narzędziem w ręku Rzeszy.

Prasa niemiecka o obecnej sytuacji.

BERLIN, (Pat.) W rozmowie z korespondentem Berliner Tageblatt delegat Hiszpanji Palacios dał do zrozumienia iż Hiszpanja nie zaakceptuje uchwały komisji reorganizacyjnej i wyrazi zdziwienie z powodu wstrzymania się delegata Niemiec od głosowania nad projektem komisji.

Tagliche Rundschau donosi z Genewy, iż stanowisko jakie w toku wczorajszych popołudniowych narad komisji reorganizacyjnej zajęła delegacja polska wywołało w kołach dyplomatycznych domysły jakoby i Polska zamierzała ogłosić swe desinteressement wobec Ligi Narodów.

Lokal Anzeigier wyraża przypuszczenie, iż Polska w ostatniej chwili może wystąpić z żądaniem przyjęcia jej do Rady równocześnie z Niemcami.

Korespondent pisze: Wobec tego, że nowe instrukcje rządu hiszpańskiego dla Palacios nadejędł w piątek, Rada Ligi Narodów będzie mogła zająć się wnioskami komisji reorganizacyjnej dopiero w sobotę.

Wobec przedstawicieli prasy Palacios oświadczył wczoraj, iż prawdopodobnie w obradach Ligi Narodów weźmie udział tylko w tym wypadku, gdyby sprawozdanie komisji reorganizacyjnej zawierało pewne ustępstwa na rzecz Hiszpanji—Zresztą Palacios nie wierzy, aby sytuacja ogólna mogła się poprawić. Dotychczasowe obrady komisji określił on jako pogrzebanie pierwotnych żądań Hiszpanji.

Piątkowe posiedzenie Rady Ligi.

GENEWA, (Pat.) Przedstawiciel Hiszpanji Palacios nie brał udziału i w piątkowym posiedzeniu Rady Ligi.

Przedstawiciel Szwecji Udenen podał do wiadomości wniosek komisji mandatowej w sprawie zaproszenia na posiedzenie komisji przedstawicieli terytorjów mandatowych. Chamberlain, Briand i Vanderwede popierani przez przedstawicieli Nowej Zelandji i Afryki Południowej sprzeciwili się tej propozycji, która zostanie prawdopodobnie przez Radę odrzucona.

Skład delegacji niemieckiej.

BERLIN, (Pat.) Gabinet Rzeszy ustalił wczoraj następujący skład delegacji na jesienne Zgromadzenie Ligi Narodów: minister spraw zagranicznych Stressemann, sekretarz stanu Schubert, dyrektor ministerjalny Gauss, poseł do Reichstagu Berndorf, dr. Breitsched dr. Haas i bar. Rheinbaben, dwaj podsekretarze stanu, dwaj dyrektorzy ministerjalni oraz szereg rzeczoznawców z poszczególnych ministerstw.

przez Scialoję i Sokala, charakteryzuje fakt, że stanowisku Polski poświęcono tylko następujące dwa zdania:

1) reprezentant Polski zawiadomił, że musi prowizorycznie wstrzymać się od opinii o paragrafie 3 art. 4;

2) przedstawiciele Chin oraz Polski uznając słuszność żądania Hiszpanji, utrzymali zasadniczo reindykację swoich odnośnych rządów, nie chcą jednak oponować przeciw rozwiązaniu, mogącemu rozwiłać obecne przesilenie.

Min. Sokal już przed posiedzeniem zażądał poprawek, dających prawdziwy wyraz jego deklaracjom oraz rozłączenia deklaracji Polski od deklaracji Chin w oddzielnych ustępach. Motta uczynił zadość temu żądaniu, co zostało przyjęte bez dyskusji, jakkolwiek potem przedstawiciel Chin, ku weśolności dziennikarzy niemieckich, dowcipkował na temat analogii chińskiej i polskiej deklaracji, upominając się o pierwszeństwo swojej.

Dyskusję przy której powrócono do stanowiska Polski, wywołał Pallacios, żądając stwierdzenia wyraźnego, że komisja zajmowała się postulatem Hiszpanji i odrzuciła ten postulat.

Raport z prac komisji w redakcji sekretariatu wywołał na wieczornym posiedzeniu komisji dwugodzinny dyskusję, chwilami bardzo drażliwą, dotyczącą częstokroć Polski.

Raport powinien być dzisiaj być przedstawiony Radzie, zebranej z rana i zmuszonej radzić jawnie tylko w drobiazgach, — było więc pewnym, że raport wieczorem będzie uchwalony. Stało się inaczej. Dyskusja wikała się w subtelnościach redakcyjnych, pokrywających zawiła grę polityczną. Min. Sokal o godz. 8 wieczorem zaproponował przerwę dziesięciu minut, Motta jednak zarządził odłożenie do jutra rana.

Tem zawiłości są niewątpliwie dalsze zakulisowe przetargi z Hiszpanją.

Obcy o nas.

Anglja wobec żądań Polski

Times, omawiając narady komisji obradowanej nad przekształceniem Rady Ligi, pisze:

Hiszpanja jest niezadowolona, również niezadowolona jest Polska. Należy przyznać, że to ostatnie mocarstwo znajduje się wobec Niemiec w osobiwym położeniu. Ale specjalne żądanie Państwa nie może odebrać Zgromadzeniu Ligi jego nietykalnego prawa wyboru tego, kogo chce, ani nie można też od Zgromadzenia domagać się oświadczenia, kogo ma wybrać po 3-ch latach. Propozycja ta jest jaskrawym atakiem na zasadę, że Rada zastępuje całą Ligę, o ile Zgromadzenie nie obraduje. Zgromadzenie musi w każdym wypadku rozstrzygać, czy są podstawy ponownego wyboru członka.

Francuzi o wartości obecnego załatwienia.

W paryskim Echo de Paris z dnia 1-go września br. pisze znany i wybitny dziennikarz Pertinax o stanowisku Polski w sprawie miejsc w Radzie Ligi:

— Polska zwalczała uchwałę Komisji z maja r. b., mówiąc niejako:

— Któż nam zaręczy, że mandat trzyletni, który otrzymamy we wrześniu 1926, stanie się rzeczywistością pół-stałym?..

Otóż wedle obecnych poprawek ma być tak, że w r. 1926 może jakiegoś Państwo być uznane za wybieralne ponownie, a w r. 1929 następuje wybór, ale to są dwa akty odrębne i wzajemnie niezależne, a swoboda wyboru w r. 1929 pozostaje dla Zgromadzenia Ligi całkowitą.

W tych uwagach p. Pertinax'a miłości się istotna ocena względnej wartości obecnego załatwienia.

Niemcy przeciw Polsce.

„Tagliche Rundschau”, pismo Stresemanna, oświadcza, że Niemcy zachowują po przyjęciu do Ligi, zupełną swobodną rękę i dodaje, że nie wiadomo, czy Polska należeć będzie do Państw, które przedstawione zostaną do ponownego wyboru na obecnej sesji, dając tem samem do zrozumienia, że Niemcy będą głosowały przeciw ponownemu wyborowi Polski.

Ninczicz przewodniczącym Zgromadzenia.

PARYŻ, (Pat.) „Le Matin” donosi z Genewy, że według obiegających tam pogłosek Ninczicz ma być wybrany przewodniczącym obecnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

Ojciec św. interwenjuje w Hiszpanji.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy)

„Warszawianka” podaje następującą depeszę z Paryża:

Z Rzymu donoszą, że Ojciec św. polecił Nuncjuszowi w Hiszpanji, msgr. Tedesci, aby natychmiast powrócił do Madrytu i królowi, oraz gen. Primo de Rivera oświadczył, iż zdaniem Watykanu w interesie europejskiego pokoju Hiszpanja powinna pozostać w Lidze Nar. i nie powinna się powstrzymać od udziału w jej pracach.

Brazylja tylko obserwuje.

(Telef. od własn. koresp.).

„Warszawianka” donosi z Genewy, iż przedstawiciel Brazylji Mello-Franco wyjechał na stałe z Genewy i udał się do Paryża. 5 października wyjedzie p. Mello-Franco wraz z całym personelem delegacji brazylijskiej z Cherbourga do Brazylji. W Genewie pozostanie jedynie jeden radca legacyjny w charakterze obserwatora.

Przed połączeniem się Austrii z Niemcami.

W odpowiedzi p. Wł. Studnickiemu.

P. Władysław Studnicki poruszył na łamach „Słowa” zagadnienie zasadniczej wagi dla przyszłości Polski*).

Twierdzi p. Studnicki, że „obecnie zbliża się wypadek dziejowy, który zapoczątkuje nowy układ stosunków Europy, który rozpocznie przekreślanie granic, zakreślonych przez traktaty w Wersalu, Trianon i St. Germain, mianowicie połączenie Austrii z Niemcami”.

To jedna teza p. Studnickiego. A druga orzeka że zjednoczenie krajów niemieckich będzie dla Polski zjawiskiem korzystnym.

Twierdzenia tu zahaczają nie tylko o sprawy naszej polityki zagranicznej, ale w niemniejszym stopniu o kierunek rozwoju naszej polityki ekonomicznej, której ściśle rolniczy lub rolniczo-przemysłowy charakter w znacznej mierze zależy od ustosunkowania się do trzech naszych sąsiadów: Niemiec, Rosji krajów na południu leżących, a ongiś wchodzących w skład b. Monarchii Austro-Węgierskiej.

Z kolei nasuwa się kwestia ekspansji ekonomicznej, która ku jednemu z tych trzech kompleksów gospodarczych musi być świadomością w przeważającej części skierowana. Wszystkie trzy te kwestie łączą się w jedną całość i one już, pomijając cały szereg pomniejszych zagadnień, sprawiają, że głosu p. Studnickiego niepodobna pominąć milczeniem, i że przeciwnie odpowiedź na wysunięte przez niego zagadnienie wymaga postawienia wszystkich kropek nad z.

Przedewszystkiem, czy połączenie Niemiec i Austrii jest zjawiskiem nieuchronnym? Rozpatrzenie tej kwestji poświęciłem już, pisany właśnie w Wiedniu, **) obecnie więc ograniczę się do b. większej odpowiedzi. Austrija dzisiaj znajduje się istotnie w b. trudnych warunkach ekonomicznych, są one jednak wypływem pierwszym rządzie nie niezwykłości jej organizmu gospodarczego, nie oderwaniem od Niemiec, z którymi nie stanowiła jednego organizmu gospodarczego lecz zupełnie innymi względami.

Przedewszystkiem stosunki gospodarcze w Austrii nie są tak rozpaczliwe, jakby się na podstawie powierzchownej obserwacji wydawało.

Budżet Austrii na rok 1927 według przewidywań Komisariatu Ligi Narodów da się zamknąć mi-

*) „Zbliżający się wypadek dziejowy” „Słowo” Nr. 203.
**) „Kurjer Wileński” Nr. 89 z r. 1926

nimalnym deficytem, który pokryje pozostałość kredytów międzynarodowych. Bilans handlowy jest ujemny, jak i w większości krajów europejskich. Jak dowodzi najnowszy badacz bilansu płatniczego Austrii, Fryderyk Hertz, Austrija dzisiaj posiada wiele obfitych źródeł dopływu pieniądza zzewnątrz, które nieobór bilansu handlowego mogą w zupełności zrównoważyć.

Komisarz Ligi Narodów p. Zimmerman w swych odczytach, wygłoszonych w Pradze, Bukareszcie, [Belgradzie i Budapeszcie (niestety przez opieszałość naszego M. S. Z. nie w Warszawie)], omawiając sytuację Austrii, jej przyszłość gospodarczą, uzależnił od trzech zasadniczych warunków: 1) od rewizji kosztów produkcji przemysłowej, 2) od zwiększenia przez czas dłuższy wydatków państwowych, wreszcie 3) od polityki celnej sąsiadów. Pierwsze dwa warunki zależą od samej Austrii i mogą być bez trudności wypełnione.

Pomyślny rozwój Austrii zależy więc faktycznie od trzeciego warunku, a mianowicie od ułożenia się stosunków handlowych z sąsiadami, od zniknięcia „barier celnych”. Jeśli w Austrii zaznaczył się ostatnio zwrot ku połączeniu z Niemcami, to obok zakończenia się okresu opieki Ligi Narodów zaważyła tu i to w silniejszym zapewne stopniu istna orgia protekcjonizmu w krajach sąsiednich, złączonych ongiś wspólną granicą państwową. Naturalnym terenem zbytu wytworów austrijskich są właśnie kraje, w skład b. Austro-Węgier wchodzące. Stąd koncepcja związku celnego tych państw dotąd nie jest pogrzebaną i posiada w nich wszystkich zastęp poważnych zwolenników, skupionych przedewszystkiem około t. zw. „Srodkowo-Europejskiej Rady Gospodarczej” z siedzibą w Wiedniu.

Obok względów natury gospodarczej są jeszcze i inne hamulce na drodze połączenia Niemiec i Austrii, politycznej już natury. Jednym z nich jest niechęć do prusactwa, której uosobieniem jest wódz wpływowego kierunku chrześcijańsko-społecznego, X. Seipel.

Wreszcie b. trudna przeszkoda, której ominięcie może sprawę Austrii zepchnąć kiedyś z pokojowego toru polityki międzynarodowej. To zastrzeżenia Traktatu Wersalskiego, których stróżem są Włochy wchodzące w skład Rady Ligi Narodów w charakterze stałego jej członka. Ich veto, jeśli nie nie-

Sprawy finansowe Gdańska.

GDANSK, (Pat). Do pism tutejszych donoszą z Genewy: Sprawa uzdrowienia stosunków finansowych w Gdańsku rozpatrywana będzie przez komitet finansowy Ligi Narodów, który zebrał się wczoraj na II posiedzenie i wybrał na przewodniczącego delegata Czechosłowacji Pospiszila.

Po rozpatrzeniu sprawy przez komitet i po powzięciu przezeń odpowiednich uchwał sprawa Gdańska wejdzie na porządek dzienny Rady Ligi Narodów. Sprawodawcą będzie delegat belgijski Vandervelde.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie Gdańska odbędzie się prawdopodobnie dopiero w terminie późniejszym, tak aby delegat Niemiec mógł już w niem wziąć udział.

Zainteresowani sprawą jadą do Genewy.

GDANSK, (Pat). Generalny Komisarz Rzplitej Polskiej min. Straszburger w towarzystwie radcy legacyjnego dr. Lalickiego wyjechał do Genewy celem wzięcia udziału w obradach komisji finansowej Ligi Narodów i Rady Ligi Narodów w sprawach poświadczonych finansom w. m. Gdańska.

Jako przedstawiciele Gdańska wyjechali do Genewy: prezydent Senatu Sahn, wice-prez. Cehl oraz trzej senatorowie.

Niejednolita polityka Państw Skandynawskich.

(Tel. od wł. koresp. Warszawy)

„Warszawianka” donosi w korespondencji z Kopenhagi, że wbrew poprzednim doniesieniom duński minister spraw zagran. hr. Moltke, który dotąd nie brał udziału w pracach Ligi Nar., wyjeżdża jutro do Genewy.

W tutejszych kołach politycznych

wyjazd ten łączą z ujawnioną na niedawnej konferencji w Kopenhagie niejednością stanowisk Państw Skandynawskich w sprawie reorganizacji Rady.

Turcja wstępuje do Ligi.

PARYŻ, (Pat). „Daily Mail” donosi z Genewy, że przybył tam pewien dyplomata turecki celem konferowania w sprawie wstąpienia Turcji do Ligi Narodów.

Sprawa Kłajpedy w Lidze.

GENEWA, (A. T. E). Na popołudniowym posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawą Kłajpedy. Mieszkańcy Kłajpedy zarzucają Litwinom pogwałcenie statutu przy wyborach do rady krajowej. Kwestję tę postanowiono poddać opinii komitetu prawników, z tem zastrzeżeniem, że gdyby Litwa nie zgodziła się ulec decyzjom komitetu, sprawa zostałaby oddana do rozstrzygnięcia Trybunałowi Haskiemu. Referat w tej sprawie wygłosił reprezentant Urugwaju p. Guani. Litwę reprezentował poseł w Berlinie p. Sidzikauskas.

Wniosek Chamberlain'a.

GENEWA, (Pat). Dziś Rada Ligi Narodów rozpatrywała kwestję petycji zgłoszonej przez Sejmik Kłajpedki w sprawie niewykonania przez rząd litewski konwencji majowej z r. 1924 dotyczącej procedury zażaleń kulturalnych, ekonomicznych i finansowych celnych budności Kłajpedy. Sprawa dyrekcji portu w tej petycji nie była poruszona.

Chamberlain postawił wniosek, aby strona proceduralna została zbadana przez komitet prawniczy zastrzegając sobie możliwość przesłania wyników merytorycznych zbadania do Hagii.

Delegat litewski starał się działać na zwłokę, widocznym było jednak, iż Chamberlainowi zależało na najszybciej możliwym rozwiązaniu sprawy na co nalegał dlatego, aby posiadając opinię prawniczą rozpatrzeć i załatwić sprawę jeszcze w ciągu bieżącej sesji. Propozycję Chamberlaina przyjęto.

możliwi, to w każdym razie na długie lata odwróci i utrudni ekspansję Niemiec ku południowi.

W najbliższych latach zjednoczenie polityczne Niemiec i Austrii ma minimalne szanse. Zjednoczenie ekonomiczne t. j. stworzenie związku celnego austro - niemieckiego, est wielce prawdopodobne. Jakkolwiek w tej chwili wypadki ku temu związkowi zmierzają, nie jest bynajmniej wyłączone inne rozwiązanie, a mianowicie powstanie związku celnego spadkobierców b. Austro-Węgier.

Idea ta ma silne poparcie w sferach finansowych Europy Zachodniej, przedewszystkiem w Anglii. Rekonstrukcja gospodarcza Europy wymaga całkowitego organiczności ekonomicznych.

Jest to jej naturalna droga. Historia ma skłonność do powtarzania się z pewną jedynie modyfikacją formy. I to właśnie daje podstawy do mniemania, że postawienie zagadnienia przyszłości Austrii w płaszczyźnie ekonomicznej prowadzi nie do Wielkich Niemiec, ale do związku Wisły i Dunaju, do połączenia Bałtyku z Adryatykiem i Morzem Czarnym. Prowadzi to do bezpośredniego zainteresowania Polski losami Austrii i innych państw sukcesyjnych. Rozpatrzenie tego zagadnienia pod kątem interesów Polski odłożymy do najbliższego naszego artykułu, tym razem stwierdzając jedynie pokrótce obiektywny stan tej niezwykle ważnej kwestji.

Bolesław Wścieklicka.

Z Litwy Kowieńskiej. Zagadnienia gospodarcze Litwy.

Konferencja prasowa u Ministra Skarbu p. A. Rymki.

KOWNO (tel. wł.). Dnia 31 ub. m. ster Skarbu p. A. Rymka zaprosił przedstawicieli miejscowej prasy kowieńskiej, wobec których poruszył szereg aktualnych zagadnień z dziedziny finansowo-ekonomicznej.

Szeroko uprawiana jest i wyraża wiele szkody dla państwa przemysłnictwo spirytusu z zagranicy (z Niemiec i z Polski), wywołane znaczną różnicą cen spirytusu zagranicznego i krajowego, który jest blisko dwa razy droższy.

Jedynym radykalnym środkiem byłoby tutaj zmniejszenie akcyzy na spirytus, co też jest obecnie przedmiotem rozważań w Ministerjum Skarbu.

Podatki wpływają do skarbu państwa nie tak regularnie, jak należy i jak jest to przewidziano w budżecie. Należy liczyć się z możliwością niedoboru dochodów celnych.

W przyszłości bądź co bądź wypadnie poddać rewizji całą politykę celną, opierając ją na podstawach bardziej racjonalnych.

Wśród nowych ustaw zaprojektowanych przez Ministerjum Skarbu wypada wymienić uzupełnienie do odpowiedniego paragrafu Kodeksu Karnego, mające na względzie pociąganie do odpowiedzialności sądowej za falsyfikowanie lnu.

Na zapytanie przedstawicieli prasy jakie są perspektywy ekono-

miczne w związku ze spodziewanym nieurodzajem p. Minister wyjaśnił, że naogół złego urodzaju spodziewać się nie należy.

Natomiast ciężka sytuacja ekonomiczna może się okazać w przyszłym roku i to nie tyle z racji mniej pomyślnych zbiorów, ile w związku z brakiem kredytu oraz ciężką sytuacją podatkową i coraz wzrastającą trudnością regularnego płacenia podatków.

Radykalnie pomogłoby tutaj zażycie pożyczki. Pożyczka umożliwiłaby szeroki ruch budowlany, który dostarczyłby zarobki wielu ludziom. Jednak uzyskanie pożyczki obecnie jest możliwym na b. ciężkich warunkach, które staną się nowym ciężarem dla płatników podatków. Na taką więc pożyczkę kraj pozwolić sobie nie może.

Przygotowanie budżetu na przyszły rok postępuje szybko naprzód. Niektóre preliminacje, jak np. Gabinetu Ministrów, Sejmu, Prezydenta już przeszły przez filtr Komisji Kontrolującej i Minister Skarbu.

Wprowadzenie monopolu tytoniowego pozostaje wciąż kwestją otwartą. Narazie nie jest ono możliwym ze względu na brak odpowiedniego aparatu organizacyjnego i wykwalifikowanych urzędników, pozbawionym niema obrotowego kapitału na jego wprowadzenie.

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa.

Uchwały komisji w sprawie nadużyć.

RYGA, (tel. wł.). Na czwartkowym posiedzeniu połączonej komisji sejmowych: skarbowej, budżetowej i handlowo-przemysłowej rozpatrywano w dalszym ciągu sprawę nadużyć w Banku Łotewskim.

Powzięto następujące rezolucje: 1) upoważnia się Kontrolę Państwową do przeprowadzenia rewizji Banku Łotewskiego.

2) Członek rady nadzorczej Banku nie może pełnić jednocześnie jakichkolwiek obowiązków w żadnym innym banku, względnie przedsiębiorstwie postępującym się kredytem w Banku Łotewskim.

3) Statut Banku Łotewskiego winien być zniesiony na drodze parlamentarnej.

4) Wszystkich winnych nadużyć oddać pod sąd.

Ostatnia rezolucja zawierała drugi ustęp domagający się oddania pod sąd i władz nadzorczych, jednakże w głosowaniu ustęp ten upadł.

Secjal.-demokraci a dyr. Szwede

RYGA, (tel. wł.). „Latvis” donosi iż socjal-demokraci domagają się dymisji obecnego głównego dyrektora Banku Łotewskiego E. Szwedego, jedynie w tym celu, aby na stanowisko to wysunąć Bisseńkę, stojącego bliżej partji s.-d. od Szwedego.

Wiadomości polityczne.

Czwartkowy „Monitor Polski” ogłasza:

Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 24 sierpnia 1926 roku odwołał na podstawie art. 62 ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej generała dywizji W. P. w stanie nieczynnym Marijana Żegotę-Januszajtisa ze stanowiska wojewody nowogródzkiego.

BACZNOŚĆ!!!

Ceny niższe 1452-1

Kapelusze, czapki, bieliznę męską i damską, krawaty, rękawiczki, wyroby skórzone i trykotowe, parasole, kalosze itp.

POLECA FIRMA

O. KAUCZ

Wilno, Zamkowa 8, telef. 939.

Dr. W. Januajtis-Olsejkowa
Choroby oczu.

Ul. Jagiellońska 9—3, powrótca. Przyjmuje chorych od godz. 9—11 i 5—6 popoł. W. Zdr. 4225-26.

Czyni każdy w swem kółku...

Słowo o konserwacji zabytków i opiece nad nimi.

I.

Że Wilno, a raczej Stare Wilno, jest jednym z najpiękniejszych miast (nie tylko w Polsce) o tem wiadomo. Urządzała je w ciągu wieków mądra myśl artystyczna, opierając się o naturalną a wyjątkowo piękną rzeźbę ziemi. Natura i sztuka podały sobie ręce i ukształtowały fizjonomję miasta. Miasto lesistych gór i wzgórz zielonych, wśród których wije się wstęga Wilji, strzelistych wież i kopuł kościelnych, ciemno-czerwonych aksamitnych dachów, krętych ulic i zawitych zaułków obok wielkich dróg cywilizacyjnych, wiazących Zachód ze Wschodem—oto niewysłowiony jeszcze kształt, urok i znaczenie Wilna.

Wiadomo też, że na utwór wytwornego kształtu i na duszę jego położył wschód rosyjski ciężką łapę rozszarpując organizm architektoniczny, burząc i niszcząc królewską murów, wprowadzając na jej miejsce parweniuzoskie „pałace” o dziwacznych fasadach pseudo-bizantyjskich, pomalowanych przeważnie olejną farbą, lśniących blichrem, pod którym kryje się najczerniejsza tandeta. Artystyczne oblicze miasta, wypracowane w ciągu wielowiekowego okresu przez gotyk, renesans, barok i klasycyzm, zmienił „inżynierowie gubernialni” i usłużył „architekci” na modłę zapadłych miast prowincjonalnych głębokiej Rosji.

Wyliczanie tych obcych elementów w architekturze miasta, nie mówiąc już o rejestrowaniu poszczególnych obiektów, dałoby długą listę. Znamy te „wrzody na obliczu architektonicznym” Wilna i jak dobry lekarz-chirurg starym się je, o ile możliwości bezboleśnie dla pacjentów, wycinać.

Przy „Boskiej pomocy” lecz również i z zarządzenia władz zostały, przynajmniej częściowo, usunięte z okazji t. zw. remontów różnokolorowe a głównie różowo-cynobrowe malowania fasad domów, słynne podjazdy z daszkami na żelaznych słupach, olbrzymie i szpetnie kolorowe szлды... Zdawałoby się: drobiazgi i drobiazgowość, z całą pewnością czyniąca życie nieznośnym nawet dla tego, który musi z obowiązkami i ze swych uprawnień robić codziennie (a już przez kilka lat) owe paskudne operacje, narażając swój urząd i siebie na ataki niezadowolonych, bo nawykłych do innej „estetyki” obywateli. Lecz trudno! Nie można każdego obywatela pytać, jaką ma „estetykę” dla swego domu, gdyż jego dom jest tylko maleńką cząstką w ulicy, a ulice z licami domów składają się na fizjonomję dzielnicy a ta znów jest częścią składową miasta i jego oblicza. Należy jedynym rzutem oka obejmować całość kształtu zagadnień artystycznych (plastycznych a nie subiektywnie estetycznych) danego środowiska, ażeby w wielkim problemie urbanistycznym wszystkie współczynniki uporządkować i sprowadzić do jednego mianownika. Do tego celu prowadzi wszędzie na całym świecie cywilizowany dwie drogi: mądre,

przewidujące ustawy i posłuch, czyli współpraca obywateli uświadomionych i świadomych dobra powszechnego. Zadaniem „głosów publicznych” w rodzaju p. Cz. J. autora artykułu w „Słowie” z dnia 21 sierpnia p. t. „Gdzie nianiek sześć” byłoby uświadomienie najszerzych warstw w kierunku niesienia pomocy chętniej a płynącej z szczerego umiłowania Starego Wilna, poszanowania jego zabytków, a usuwania wszelkich najdrobniejszych nawet naleciałości obcych dla oblicza i duszy całego miasta.

Tymczasem p. Cz. J. nie chce się przyznać przed czytelnikiem, że nie zna dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z dnia 31 października 1918 r. (Dz. Praw. Nr. 16, z dn. 8. XI. 1918), obowiązującego na naszym terenie w formie dekretu z dnia 15 września 1918 (Dz. Urz. Tym. Kom. Rząd. N. 31 z dn. 30. IX. 1921 r.).

Otóż „specjalną, kompetentną i silną władzę”, której domaga się p. Cz. J. daje w omawianej dziedzinie właśnie ów dekret, stwarzający podstawę dla opieki nad wszystkimi zabytkami sztuki i kultury, a więc również dla opieki nad miastami (czy ich dzielnicami starymi) zabytkowemi wyrażając się, że za zabytki nieruchome uznane są „grupy budowli wybitne pod względem estetycznym i znamienne bądź dla całych miast, osad, wsi, bądź dla ich dzielnic” (art. 12, lit. e) i jeszcze (nast. litera f cyt. art.) „na gruncie dochowane po dziś rozplanowania starzych miast i dzielnic starożytnych”. Z konsekwencji zaś tych

artykułów płynie władza konserwatora, bez pozwolenia którego żaden zabytek (a więc również ich skupienie) nie może być zburzony, niszczone, odnawiany, rekonstruowany, zdobiony lub uzupełniany, nawet instalacjami. „A takżeż pozwolenie nieodzowne jest przy wszelkich zmianach, zamierzonych w najbliższym otoczeniu zabytków nieruchomych” (skoro o nich obecnie mowa). Zdaje się, że uprawnienia dość wyraźne, a interpretacja nie dopuszczająca do nieporozumień.

Przy zastosowaniu dekretu okazuje się jednak, że kompetentną władzę podważa „głos publiczny”, czyniąc z niej niekompetentną gwałtem sprawiła sobie i czytelnikowi niebywałą uciechę.

Niechże i nam wolno, „korzystając ze swobody obywatelskiego głosu”, oświetlić z fachowego punktu widzenia poruszone przez p. Cz. J. sprawy.

Pomimo oficjalnego wyjaśnienia („Słowo” Nr. 192) p. Cz. J. nie wie, primo: dlaczego nastąpiło zarządzenie dotyczące niemożności olejnej farby przybudówki przylegającej do kościoła św. Jana, gdzie mieści się sklep p. f. Perkowski i Malinowski (w ten sposób tak świetnie przez nas przy tej sposobności reklamowany) i secundo, „jak wogóle stoi sprawa z estetycznym w Wilnie nadzorem”.

O tych sprawach należy swobodnie i publicznie. skoro tak chce miejscowy obywatel, pomówić.

Pan Cz. J. wbrew mojemu twierdzeniu orzeka powtórnie i autoratynie, że farba olejna nadaje się do malowania fasad domów, gdyż

np. w Holandji „mnóstwo kamienic maluje się farbą olejną”. Trudno mi uczyć kogoś publicznie katechizmu architektoniczno-konserwatorskiego, że np. farba olejna zasklepia pory „żyjącego” muru, zaprowadzając w nim z powodu braku „oddychania” wilgoci; że farba olejna sprzeciwia się istocie muru, którą stanowi cegła (lub kamień) na zaprawie wapiennej; że „gładkość” ściany olejnej jest sztuczną powłoką, która niezwiązana dostatecznie z materiałem (wymagającym tynku i wapiennej farby), odpryskuje tworząc dziwaczne plamy i t. d. Przykład zaś holenderski przypomina mimowoli znany ze swej drobnoci ser, który dla smaku może być najlepszym z serów, niekoniecznie jednak jedynym i zdrowym... Ale żart na bok, choć trudno nie żartować gdy tak świetny jak p. Cz. J. żartowniś żarty stroi. Oto w dłuższym ustępie swego feljetonu udowodnia mi, że przybudówka przylegająca do kościoła św. Jana nie jest zabytkiem, wobec czego może być pomalowana olejną farbą identycznym kolorem z kościołem. Podziwiamy naprawdę znajomość rzeczy Autora na równi z cywilną odwagą odmawiania tej prymitywnej znajomości fachowcowi. Muszę dla ścisłości zaznaczyć, w obronie nie wyłącznie własnej, że konserwacja jest nauką, wymagającą specjalnych studiów teoretycznych i praktycznych, że konserwator musi być nie tylko wiedzącym, ale umiejętnym artystą.

Otóż przybudówka sklepowa z całą pewnością nie jest zabytkiem, ale przylega bezpośrednio (choć nie konstrukcyjnie) do zabytkowego

kościółka i dlatego jej wygląd, przynajmniej zewnętrzny, nie jest obojętny dla gmachu kościelnego; a więc także jej barwa i rodzaj farby na ścianach muszą być brane pod uwagę, jeśli nie chcemy zmniejszyć tych wartości artystycznych (plastycznych), jakie składają się na całość budowli kościelnej, do której — podkreślam — przylega przybudówka sklepowa. Nie trzeba wreszcie udowodniać, że optyczne wrażenie ścian, pomalowanych olejną farbą, jest inne, aniżeli farbą wapienną czy klejową. Przybudówka pomalowana olejno, pozyskałaby zatem takie walory fałszywe, które zamiast neutralizować jej „przygodność” na tem miejscu, wyróżniałyby ją rzucając się w oczy jakby pierwszoplanowo. Ten właśnie lekceważony przez p. Cz. J. polysk farby olejnej na ścianach przybudówki odegrały rolę lśniącą, jedwabnej pończochy przy starej, spartynowanej zbroi.

Konkluzja zaś z powyższego wywodu jest ta, że jeśli moje gorliwość opiekunczą została posunięta za daleko, jak chce p. Cz. J. — to tego publiczne orędowanie za farbą olejną wydaje się conajmniej taką samą gorliwością, jeno posuniętą jeszcze dalej. Zasada niedopuszczania malowania farbą olejną fasad domów murowanych pogostanie jednak zasadą nauki i wiedzy architektoniczno-konserwatorskiej, która nie da się obalić... lśniącym serem holenderskim.

Jerzy Remer.

KRONIKA.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Sobota 4 września
Dziś: Rozalji P.
Jutro: Wawrzyńca J. B. M.

została naprawiona. (ks)
— Sztandar Komunistyczny.
W nocy z dnia 2 na 3 b.m. zosta-

— W sprawie schroniska
przeciwgruzliczego dla dzieci.
Przed kilkoma dniami została prze-

niowie szkół. Magistrat m. Wilna
niejednokrotnie przyrzekł udzielić
dla urzędu sanitarno-obyčajowego

— Kto weźmie udział w
Wszczępolskim zjeździe meljora-
cyjnym. Na pierwszy Wszczępolski

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Usiłowanie zabójstwa. Dn. 2 bm.
poster. Oddz. Kon. Andrzej Strzelczyk
pomagający odwieść dorożką do 1 Kom.

OSOBISTE.

— Przyjazd Ministra Rolnic-
stwa i Dóbr Państwowych. We
środe dnia 8 b. m. przyjeżdża do

Również rozrzucono po całym
mieście bibułę o treści komuni-
stycznej.

— 4 000 zł. na akcję żywno-
ściową dla bezrobotnych. W zwią-
zku z katastrofalnym położeniem

— Od Związku Oficerów Re-
zerwy otrzymaliśmy następujący
komunikat:

— Zarząd Wileńskiego Koła Zwią-
zku Oficerów Rezerwy komunikuje,
że wszystkie legitymacje członków

Na prowincji.

— Samobójstwo. Dn. 30 ub. m. are-
strowany na skutek decyzji Sędz. Siedz.
Ignacy Pietkun, m-c Brastawa udał się

SPRAWY SZKOLNE.

— Rozpoczęcie roku szkol-
nego. Kuratorium podaje do wia-
domości, że na skutek polecenia

— Urzędnicy samorządowi nie
mogą mieć wyższych pensji niż
urzędnicy państwowi. Minister-
jum Spraw Wewnętrznych ponow-

— Związek zaw. pracowników
Handlowych i Biurowych Ziemi
Wileńskiej urzędują w ogrodzie po-

— Gdzie meldować o zaslą-
bieniach na choroby zakaźne.
Wojewódzki Wydział Zdrowia Pub-
licznego podaje do wiadomości le-

Wstępnie do L. O. P. P.

MIĘJSKA.

— Posiedzenie komitetu roz-
budowy miasta Wilna. Posiedze-
nie komitetu rozbudowy Wilna od-

— Zapisy do szkół specjal-
nych dla dzieci nierozwiniętych
umysłowo bądź też głuchoniemych

SAMORZĄDOWA.

— Sprawa lokalu urzędu sa-
nitarno-obyčajowego w Wilnie
została rozwiązana pomyślnie.

ZJAZDY.

— Wszczępolski zjazd cechów
rzeźnickich. W dniu 5-go b. m.
projektowany jest w Wilnie Wszczę-

WYDARZENIA.

— Wywodna matka. Dn. 31 ub. m.
do szpitala w Świecianach Jadwiga
Jurkiewiczówna, mieszk. w Oszworojście

KRONIKA ARTYSTYCZNA

— Prośba o subsydia. W dniu
wczorajszym Wileńskie Konserwa-
torjum Muzyczne zwróciło się do

SPRAWY SANITARNE

— Sprawa lokalu urzędu sa-
nitarno-obyčajowego w Wilnie
została rozwiązana pomyślnie.

WYDARZENIA.

— Wywodna matka. Dn. 31 ub. m.
do szpitala w Świecianach Jadwiga
Jurkiewiczówna, mieszk. w Oszworojście

Skorowidz firm handlowo - przemysłowych w Wilnie.

Advertisement for a directory of firms in Wilno, listing various businesses like bakeries, dentists, electricians, and manufacturers with their addresses and phone numbers.

Advertisement for Rudolf Valentino's play 'Książę krwi' (The Blood Prince) at the Spółdzielnia 'Ogród'.

Advertisement for Skład Mebli 'Zaufanie' (Furniture Store 'Trust') featuring I. Bruk.

Advertisement for an Obwieszczenie (Notice) regarding a court case at the Okręgowy Sąd.

Advertisement for an Ogłoszenie (Notice) regarding a public auction of land.

Advertisement for a Pianina (Piano) for sale or repair.

Advertisement for Cegielnie, kaflarnie, wapienniki (Brickworks, tile works, lime works).

Advertisement for DOKTOR D. ZELDOWICZ, a doctor specializing in various ailments.